

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marii Ciostek pt. *Karolina Sayn – Wittgenstein: estetyka – teologia – eklezjologia*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Fabianowskiego w Uniwersytecie Warszawskim w 2022

Praca doktorska Pani mgr Marii Ciostek pt. *Karolina Sayn – Wittgenstein: estetyka – teologia – eklezjologia*, składa się w istocie z dwóch części. Pierwszą z nich jest biografia Karoliny Sayn – Wittgenstein, druga zaś to tłumaczenia jej najważniejszych pism. Podział ten został zaznaczony graficznie: numery stron wstępu biograficznego pisane są cyframi rzymskimi, podczas gdy przekładów arabskimi. Widać wyraźnie, że translacje pism Sayn – Wittgenstein stanowią większą partię rozprawy, ok. 2/3, natomiast wprowadzenie historycznoliterackie jest nieco skromniejsze – obejmuje stron ok 100. Wynika z tego że mamy do czynienia z pracą doktorską, której głównym celem było przełożenie z języka francuskiego na język polski podstawowych dzieł bohaterki: *Kaplicy Sykstyńskiej*, *Życia chrześcijańskiego w dzisiejszym świecie* oraz *Wewnętrznych przyczyn zewnętrznej słabości Kościoła*. Powstała w ten sposób praca doktorska o charakterze edycji krytycznej wybranych pism Sayn – Wittgenstein, co jest w przypadku przewodów doktorskich raczej zjawiskiem rzadkim, lecz dopuszczalnym, pod warunkiem spełnienia wymogów naukowości w odniesieniu do faktów biograficznych, a także filologicznej rzetelności dochowanej podczas translacji. Sam pomysł jest ciekawy i zasługuje na pochwałę. Narodziła się zgrabna edycja reprezentatywnych głównie fragmentów dzieł Sayn – Wittgenstein, opatrzonej syntetycznym komentarzem, w którym Autorka nie tylko uwzględniła informacje biograficzne, lecz również rozwinęła interpretację myśli swej bohaterki, koncentrując się na trzech tytułowych pojęciach: estetyce, teologii i eklezjologii, które dobrze pasują – trzeba to od razu zaznaczyć – do zawartości ideowej tekstów Sayn – Wittgenstein.

We *Wstępie* Autorka wytyczyła sobie naczelną cel pracy, jakim jest „przywrócenie części jej dzieł przede wszystkim poprzez udostępnienie ich w polskim tłumaczeniu” (s. IV). Zasadniczo podzielam pogląd Pani mgr Ciostek na zapoznanie twórczości Sayn – Wittgenstein oraz trudną jej dostępność, zwracam jednak uwagę, że nie powinno być to pretekstem do popularyzacji jej myśli, a raczej pobudką do wnikliwej analizy tych pism. Oświadczam, że ze względu na brak dostępu do wszystkich tekstów źródłowych podczas pracy nad poniższą recenzją, skupiłem się w niej głównie na założeniach ideowych edycji, siłą rzeczy pomijając w kilku przypadkach poprawność tłumaczenia, które czyta się łatwo i gładko.

Praca zawiera bibliografię i Abstract – streszczenie w języku angielskim.

Swoją rekonstrukcję biografii Sayn – Wittgenstein, Pani mgr Ciostek oparła na wielotomowym opracowaniu Alana Walkera *Franz Liszt*, jako że nasza bohaterka była z nim przez wiele lat związana, i z tego powodu budziła zainteresowanie biografów kompozytora. Pozwoliło to Autorce zbudować wywód zawierający podstawowe wiadomości o życiu Karoliny Sayn – Wittgenstein, lecz nie uchroniło ją przed oglądem jej z perspektywy Liszta, co w moim odczuciu pozbawiło naszą pisarkę nieco samodzielności, by nie powiedzieć podmiotowości. Niemniej jednak Autorka uwzględniła w szerszym wyborze obce opracowania dotyczące kompozytora, a także rodzimą literaturę przedmiotu, np. hasło poświęcone Sayn – Wittgenstein w Polskim Słowniku Biograficznym przez Zbigniewa Sudolskiego.

Choć widzę powtórzenia pewnych narracyjnych, „romantycznych” stereotypów biograficznych, np. wspólne lektury Dantego podejmowane przez Liszta i Sayn – Wittgenstein, co miałyby być widowym znakiem zbratania dusz – wyższej formy romantycznej miłości, to doceniam chęć Autorki wyemancypowania bohatera spod krzywdzących ją niekiedy sądów formułowanych przez wielbicieli, w tym biografów, wielkiego kompozytora. Choć dziś przyznaję, że sam nie posłużyłbym się określeniem „kochanka” wobec żadnej z kobiet, o których piszę. Język ten wydaje mi się nie do przyjęcia, gdyż jest inwazyjny i obraźliwy (zob. s. XXI).

W podrozdziale *Strategia przekładu*, wchodzącym w skład *Wstępu*, zdała wyczerpującą relację z rozmaitych teorii i tego typu praktyk, dla swoich potrzeb wybierając translację myśli a nie słów. Autorka nazwała tę strategię „komunikacyjno - funkcjonalną” (s. VII). Niemniej jednak mimo szerokich wywodów dotyczących głównych motywów pracy Sayn – Wittgenstein, np.

Michała Anioła, obejmujących jego romantyczną recepcję – Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki (s. XXIX i nast.), postawiłbym zarzut zbyt małego sfunkcjonalizowania aparatu krytycznego zawartego w przypisach do części przekładowej. Komentarze te zachowują charakter ogólny, pozostają nazbyt encyklopedyczne. Z drugiej jednak strony trzeba przyznać, że Edytorka starała się skomentować wszystkie te kwestie, które komentarza rzeczywiście wymagały oraz że czyniła to wyczerpująco.

Sądzę, że ta swoista skrótowość dyskursu ujętego w przypisach, by nie ująć tego zjawiska za pomocą sformułowania „niezupełna przystawalność do treści intencji pisarki” wzięła się z niewystarczającego uwzględnienia kontekstu, jakim jest historia sztuki w połowie i w drugiej połowie 19 wieku, w tym np. takich kontynuacji myśli mickiewiczowskiej, jak *La Clé(f) de l'art* – rozprawy przygotowywanej przez Armanda Lévy'ego i Władysława Mickiewicza, pozostającej w rękopisie, przechowywanym w depozycie paryskiej Biblioteki Polskiej w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Zwrócenie w większym stopniu uwagi na ówczesne prace historyczne poświęcone sztuce europejskiej, pozwoliłoby Autorce lepiej dopracować przypisy, przez co rozumiem lepiej skroić je na miarę myśli Sayn – Wittgenstein.

Podaję pod uwagę Autorki jeszcze dwa pomysły interpretacyjne, które pomogłyby wykryć ostateczny osąd spraw związanych ze sztuką. Stoję na stanowisku, iż warto bliżej zapoznać się z poglądami estetycznymi Karoliny Lanckorońskiej, gdyż nie tylko formułowała ona, podobnie do Sayn – Wittgenstein, celne sądy natury artystycznej, np. na temat Sykstyny, ale także dlatego że wznosiła się na twardym firmamencie religijnym. Ciekawym byłaby paralela obu myślicielek przeprowadzonej przez Panią mgr Ciostek. Drugi pomysł, nieco skromniejszy, sprowadza się do uwzględnienia pracy Jana Zielińskiego *Obraz pogodnej śmierci. Norwid - Rafael - Maratti i Śmierć świętego Józefa* (Lublin 2019), która może inspirować także pod względem metodologicznym, jako dobry przykład tzw. mikroanalizy.

Istotą mojej recenzji jest zainteresowanie Autorki istnieniem fundamentalnej edycji dokumentów Sayn – Wittgenstein, edycji przez Nią zmarginalizowanej, co doprowadziło do określonych, poważnych konsekwencji interpretacyjnych. Wydanie to mogłoby się również stać wzorem dla projektu publikacji pism naszej bohaterki przygotowanego przez Panią mgr Ciostek. Chodzi mi o „*Cher et beau neveu*”. *Lettres de la princesse Carolyne de Sayn - Wittgenstein à Mieczysław Kamieński (1855 – 1856) suivies du „Journal” de Mieczysław*

Kamieński. Présentés et annotés par Marie-Paule Rambeau, Paris, Champion, 2013, s. 343. Publikacja została przygotowana we współpracy z Biblioteką Polską w Paryżu.

Na stronie LXXX Autorka postawiła śmiałą i trafną tezę, widząc w Sayn – Wittgenstein „prekursorkę katolickiej nauki społecznej”. Pomięła jednak ważny kontekst historyczny, jakim jest tworzenie się w tamtym okresie wokół Kościoła całego ruchu czy nawet ruchów o takim charakterze, co dogłębnie badało wielu uczonych, w tym i Giovenale Dotta w ostatnich latach. Podsuwam tę literaturę Pani Ciostek, gdyż widzę że nieźle rozeznaje się w publikacjach włoskojęzycznych. Przy tej okazji przypomnę tylko o następujących organizacjach: Stowarzyszenie Katolików Włoskich dla Obrony Wolności Kościoła (1865), Stowarzyszenie Rzymskie dla Obrony Interesów Katolickich, przekształcone w Federazione Piana [od Piusa IX] delle Società Cattoliche (1870), a nade wszystko Opera dei Congressi (1874–1904). Chciałbym się czegoś od Autorki bliżej dowiedzieć, czy cokolwiek łączyło pisarkę z tym ruchem, który w uproszczeniu można nazwać pre-chrześcijańską demokracją, zwłaszcza że – o czym dowiadujemy się z pracy doktorskiej – spajała ją z Piusem IX silna duchowa więź.

Sięgnięcie do pracy „*Cher et beau neveu*”. *Lettres de la princesse Carolyne de Sayn - Wittgenstein à Mieczysław Kamieński (1855 – 1856) suivies du „Journal” de Mieczysław Kamieński*, pozwoliłoby wytyczyć nieco odmienną od przedstawionej, perspektywę na dzieło i życie Karoliny Sayn – Wittgenstein.

Rambeau bowiem nie poprzestała jedynie na zrekonstruowaniu relacji Sayn – Wittgenstein z Lisztem, lecz starała się możliwie najpełniej nakreślić jej związki, także intelektualne i duchowe, z przedstawicielami polskiej emigracji polistopadowej. Dzięki jej staraniom lepiej poznajemy poglądy księżnej na rozmaite typy religijności występujące wśród emigrantów, w tym towianizm. Osadzenie myśli Sayn – Wittgenstein w tym kontekście historycznym, jakiego dostarczali polscy uchodźcy polityczni osiadli w Paryżu czy Zurychu, umożliwia lepsze zrozumienie jej prac. Odpowiedź, czy jej myśl, a także postawa religijna, kształtowała się jedynie wobec Kościoła katolickiego, czy również syciła się duchowymi dylematami emigracji, wydaje mi się kluczowa. Nie sprowadzałbym zresztą problemu religijności polskich emigrantów, w tym wielkich romantyków we Francji, tylko do towianizmu. Była to duchowość, która przybierała zróżnicowane formy, tak zbiorowe, jak indywidualne.

O samym Andrzeju Towiańskim wspomina wydawczyni w przypisie 11 do 2 listu Karoliny Wittgenstein z 20 listopada 1855, w którym autorka prosi adresata Mieczysława o pozdrowienie ojca, czyli Mikołaja Korwin-Kamińskiego, podkreślając w komentarzu jego udział w powstaniu listopadowym, a także późniejszą służbę w armii Karola Alberta w 1848, kiedy odniósł ranę pod Lonato. Jej zdaniem, był uczniem „teozofa” Towiańskiego i trzymał z Mickiewiczem (s. 59).

Konstruując tak przypis, Rambeau stworzyła ramę interpretacyjną, wskazując, że Sayn – Wittgenstein interesowała się życiem duchowym polskiego emigranta (ciepło prosi: „faites bien mes amitiés à votre père”, tamże), a jednocześnie nie narzuciła nachalnie określonej wykładni.

Na tle książki „*Cher et beau neveu. Lettres de la princesse Carolyne de Sayn - Wittgenstein à Mieczysław Kamiński (1855 – 1856) suivies du „Journal” de Mieczysław Kamiński*” Rambeau, widoczne stają się pewne usterki pracy Pani mgr Ciostek, lecz również jej niewątpliwe zalety. Zaliczyłbym do nich przede wszystkim spełnienie wszystkich standardów stawianych wydaniom krytycznym – świadomy wybór podstawy tekstowej, z rozmysłem dobrana strategia translacyjna oraz opatrzenie tekstów biograficzno-problemowym wprowadzeniem, a samych przekładów fachowymi komentarzami i przypisami.

Bez wątpienia twórczość Sayn – Wittgenstein rozwijała się w wyniku relacji z Lisztem, z pewnością inspirował ją i Kościół katolicki. Ale trzeci bok tej duchowej piramidy stanowiła Wielka Emigracja.

Świadczy o tym również korespondencja Sayn – Wittgenstein z Józefem Bohdanem Zaleskim, a także Antonim E. Odyńcem. Zresztą, czy pojęcie „entretien”, którym posługuje się autorka *Życia chrześcijańskiego w dzisiejszym świecie*, nie przywodzi na myśl „rozmowy”, jak określali swoje relacje z Mistrzem towiańczycy?

Można również rozbudować w doktoracie wiadomości na temat jednego z wydawców pism Sayn – Wittgenstein – Henri Lasserre, skoro „Przegląd Polski” (t. 120, z. X z 1896), wyraził się o nim: „znamienity ten pisarz snadź wiecznie ku Polsce i Polakom był przyciągany” (s. 184).

Podsumowując dokonania Doktorantki, należy podkreślić, że podjęła się niezwykle ważnego zadania, jakim jest przypomnienie dzieła i biografii Karoliny Sayn – Wittgenstein polskim czytelnikom. Jest to przedsięwzięcie bardzo trudne z kilku powodów. Jej pisma pozostają

rzadkością. Dokumenty jej życia w dużej mierze są nieznane i dotąd były głównie, lecz nie wyłącznie, eksplorowane przez muzykologów. Twórczość naszej bohaterki obejmuje rozważania z zakresu wielu dziedzin: filozofii, sztuki, życia duchowego. Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską Pani mgr Marii Ciostek pt. *Karolina Sayn – Wittgenstein: estetyka – teologia – eklezjologia*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Fabianowskiego w Uniwersytecie Warszawskim w 2022, wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego, prowadzącego do nadania Jej stopnia doktora.


Prof. dr hab. Mikołaj Sokołowski

Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk

Warszawa 15 09 2022